



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 50

Wydawnictwo i Redakcja  
„Głos Narodu”, III Aleja 52.  
Telefony 2245 i 2249.

Częstochowa, czwartek 12 kwietnia 1945 r.

Sekretariat Redakcji załatwia interesantów  
w godzinach od 13-ej — 15-ej.  
Redakcja rekwizytów nie zwraca.

Rok I.

## Brunszwik i Koburg zajęte Sprzymierzeni pod Magdeburgiem

**LONDYN (BBC).** — W ostatniej chwili donoszą ze stolicy W. Brytanii, że amerykańskie oddziały pancerne osiągnęły rzekę Łabę w okolicy miasta Magdeburg i w ten sposób znalazły się w odległości tylko 120 km od Berlina. Bardziej na południe Amerykanie wkroczyli do Erfurtu, gdzie kontynuują walki, zmierzające do ostatecznego zniszczenia przeciwnika. Wojska amerykańskie posuwają się w szybkim tempie w kierunku na Lipak.

Na północnym odcinku frontu zachodniego, w rejonie na zachód od Bremy, wojska sojuszników dotarły do punktu, położonego o 18 km od wybrzeża Morza Północnego.

**LONDYN** — Z tutejszych kół wojskowych donoszą, że w czasie nalotu brytyjskiego R. A. F. na port w Kilonii został zatopiony celnym bombami niemiecki pancernik kleszonkowy „Admiral Scheer”.

**LONDYN (Polpress).** — Agencja Reutersa donosi z Londynu, że wojska należące do 3-ej armii amerykańskiej posuwają się naprzód w błyskawicznym tempie. Formacje czołowe 9-ej armii amerykańskiej w toku swego marszu zajęły miasto Brunszwik (Braunschweig). Pancerne dywizje należące do wojsk amerykańskich, znajdują się w tej chwili około 60 mil od Hamburga.

Oddziały sprzymierzonych toczą walki na zewnętrznych przedmieściach Bremy. Miasto to otoczone jest z trzech stron przez oddziały sprzymierzonych.

Dywizje pancerne, należące do 1-ej armii amerykańskiej, posuwają się naprzód w kierunku wschodnim, zajęły miasto Nordhausen i osiągnęły punkt, odległy o 50 mil od Zahy.

Wojska, należące do 3-ej armii amerykańskiej, po okrążeniu miasta Erfurtu,

błyskawicznym manewrem zajęły miasto Koburg.

Wojska 3-ej armii amerykańskiej znajdują się już tylko o 80 km od granicy czesko-słowackiej.

**LONDYN.** — W dniu wczorajszym nadeszły z Londynu dalsze szczegóły, odnoszące się do wczorajszej sytuacji na froncie zachodnim. Oddziały sprzymierzonych w swym marszu na Oldenburg zajęły miasto Wildeshausen.

Formacje 1-ej armii rozbiły ugrupowania nieprzyjacielskie między rzekami Wesel i Aller i wbiły się wielkim klinem w stanowiska nieprzyjacielskie.

Zajęte zostały w toku operacji miejscowości Niemburg i Walsrode. Ta ostatnia miejscowość odległa jest od Niemburga o 35 km. W walkach, zmierzających do przetrwania autostrady, prowadzącej z Hanoweru do Hamburga, oparowały wojska sprzymierzonych miejscowości Plassendorf i Fuhrberg, położone na drodze do Celis. Wojska alianckie, walczące na południe od Hanoweru, osiągnęły miasto Holzmünden.

W „kocie” Zagłębia Rnhry oddziały sojuszników dotarły do Wunsu Eichel i rozpoczęły walki w mieście Wattenscheid. We wschodnim rejonie okrążonego obszaru oparowane zostały miejscowości Unna i Holzhausen.

Na terytorium Turyni marsz wojsk alianckich — po części — naprzód. Dowódca 3-ej armii amerykańskiej, operu-

jącej w tym rejonie, gen. Patton, wydał polecenie nieudzielania informacji o operacjach wojskowych na tym odcinku.

Wojska sprzymierzonych kontynuują w szybkim tempie marsz w kierunku na Drenno i Chemnitz.

1-eza i 3-cia armie amerykańskie nawiązały ze sobą kontakt w okolicach miasta Heiligstadt, nad rzeką Unstrut. Wojska sprzymierzonych znajdują się w odległości 200 km od Berlina i 240 km od oddziałów Armii Czerwonej.

Wojska działające na terenie północnej Bawarii posuwają się również z dużą szybkością.

Oddziały walczące na wschód od Würzburga zdobyły miasto Neustadt, leżące o 40 km na zachód od Norymbergi i w ten sposób zagrażają poważnie samej Norymberdze.

Działania 1-ezej armii francuskiej przyniosły w wyniku zajęcia miasta Hestalt i zagrożenie Baden, głównego miasta Badenii.

### Sprzymierzeni wyzwali jeńców wojennych

**LONDYN (Polpress).** — Według doniesień Brytyjskiego Ministerstwa Wojny, wojska sprzymierzonych w czasie swoich operacji na froncie zachodnim uwolniły 160.000 jeńców wojennych różnych narodowości, znajdujących się w obozach w Niemczech zachodnich i środkowych.

## Wiedeń przed upadkiem

Komunikat wojenny Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 11 kwietnia brzmi:

Dnia 11 kwietnia wojska nasze, nacierające w pasie karpackim, na zachód od Ruzomberku, wraz z oddziałami czeskimi i rumuńskimi, w toku walk zajęły miasto i stację kolejową Święty Marcin Turczański oraz oparowały ważny węzeł komunikacyjny Wruzsaki, a nadszły w toku operacji na tym terenie zdobyły ponad 40 innych miejscowości, w tej liczbie: Raaszkowa, Tujań, Szczyca, Dragkewice, Zahria, Zabokreki, Bistrzyca, Troczeszkowa, Walza i Łazany.

Na północny zachód od Bratislawy wojska 11-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując działania ofensywne w rejonie, położonym na zachód od rzeki Morawy, zajęły na terytorium Austrii: Stillsried, Ollersdorf, Soltdorf, Ebenthal, Trottes, Spannaberg, Orten, Massel.

Na terenie Wiednia wojska 11-go Frontu Ukraińskiego sforsowały kanał Dunajski i zajęły południowo-wschodnią część rejonu, położonego między tym kanałem a Dunajem. W toku walk wojska Frontu wzięły w ciągu dnia 10 kwietnia ponad 2.000 niemieckich żołnierzy i oficerów do niewoli oraz zdobyły następująco: 20 samolotów, 20 czołgów i 12 samolotów, 20 pancernych samochodów ciężar-

wych, 3 działa polowych i 232 karabiny maszynowe.

W ciągu dnia 10 kwietnia zniszczone i uszkodzone na wszystkich frontach 13 czołgów niemieckich.

W walkach powiatrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej stracono 18 samolotów przeciwnika.

**MOSKWA.** — Nadeszły wiadomości o szeregach walk, toczonych przez wojska marsz. Tolbucchina, mówią o zdobyciu znacznej dzielnicy wiedeńskiej Graben. Oddziały radzieckie pokonując opór nieprzyjaciela zdobyły Burgtheater, Zamek i radiostacje. W dniu wczorajszym kolumny czołgowe wtargnęły na Kärntnerstrasse. W ręce żołnierzy radzieckich dostało się lotnisko w Aspern. Centrum miasta w większej części ocalało, na skutek szybkiego działania wojsk radzieckich. W walkach ulicznych artyleria radziecka brała udział nader rzadko. Spośród załogi Wiednia znaczniejszej opór stawiali wyłącznie oddziały SS, natomiast ludność Wiednia gremialnie edybrała broń „Volksturmwcom” i wyszła na wielu domach w wewnętrznych dzielnicach miasta białe chorągwie. Stawiając opór oddziały niemieckie kontynuowały odwrót w kierunku północnych dzielnic miasta.

## Odwrót Niemców we Włoszech

**LONDYN (Polpress).** — Agencja Reutersa donosi, że oddziały 9-ej armii brytyjskiej, operujące we wschodnim rejonie frontu włoskiego, na wybrzeżu Morza Adriatyckiego, przetrwały silnie rozwinięte niemieckie umocnienia i zajęły miasto Lugo. Wojska niemieckie wycofały się całkowicie na północny brzeg rzeki Padu.

Agencja United Press donosi, że celem obecnej ofensywy wojsk sprzymierzonych, prowadzonej we Włoszech, jest jak najszybsze połączenie się z wojskami radzieckimi i Jugosłowiańskimi.

Państwa neutralne a konferencja w San Francisco

**LONDYN.** — Korespondent waszyngtoński „Daily Mail” donosi, że minister spraw zagranicznych USA, Stettinius, oświadczył, że państwa neutralne nie będą mogły wyśłać swych obserwatorów na konferencję w San Francisco.

Niemcy pod gradem bomb

**LONDYN (Polpress).** — Urzędowo podano tutaj do wiadomości, że lotnictwo sprzymierzonych obrzucało bombami węzły komunikacyjne i obiekty wojskowe na terenie miasta Lipska.

Silne eskadry samolotów brytyjskich bombardowały stolicę Rzeszy Berlin. W ciągu dnia 11 kwietnia lotnictwo sprzymierzonych dokonało nalotu na miasta: Lipak, Plauen i Eger.

Nalot na Wrocław

**MOSKWA.** — Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, że ciężkie bombardowanie w dniu 11 kwietnia przeprowadziły kilkakrotnie naloty na obiekty wojskowe przeciwnika we Wrocławiu. W mieście wybuchły wielkie pożary, których towarzyszyły silne eksplozje.

## Prasa światowa o sytuacji na frontach

„Krasnaja Zwiezda” omawia w dniu 11 kwietnia zwycięstwa Armii Czerwonej w Prusach Wschodnich i Austrii. Zajęcie Królowca po pokonaniu niemieckiej czołgowej oporu po większym grupie nieprzyjaciela ma doniosłe znaczenie militarne. — Świadczy ono, że niemieckie linie obronne nie są w stanie zatrzymać pochodu wojsk radzieckich. Zajęcie stolicy Austrii jest kwestią najbliższych godzin. Zlikwidowanie oporu niemieckiego w Austrii ma nie tylko doniosłe znaczenie militarne, lecz również polityczne.

**NEW YORK.** — Korespondent wojenny „New York Herald Tribune” pisze że ofensywa radziecka nad jeziorem Bałaton dotychczas do jednego z największych zwycięstw w tej wojnie. Dzięki świetnie opracowanemu planom strategicznym Armia Czerwona w ciągu krótkiego czasu przetrwała wielką ilość linii obronnych nieprzyjaciela i toczy obecnie zwycięską batalię o

stolicę Austrii. Obserwator dyplomatyczny agencji Associated Press podkreśla, że ludność austriacka wita wkraczającą Armie Czerwoną z wielkim entuzjazmem. Oświadczenie Rządu Radzieckiego o niepodległości Austrii spotkało się z niebardziej przychylnym przyjęciem w Austrii i państwach sprzymierzonych.

W przeciwieństwie do frontu zachodniego, gdzie wojska amerykańskie i brytyjskie nie napotykały na poważniejszy opór, na wschodzie Niemcy rozbudowali potężne linie obronne i utworzyli specjalne formacje, które stawiają Armii Czerwonej desperacki opór.

Korespondent wojenny „New York Times” donosi, że zajęcie Göttingen jest typowym przykładem nieznacznego oporu niemieckiego na zachodzie. Jedynie trudności w zapotrączeniu armii sprzymierzonych mogą spowolnić ich tempo w posuwaniu się naprzód.

## Spółeczeństwo polskie a rząd emigracyjny

Rok 1939 to początek rozpętanej wichury nad ziemią polską. Reklamowana szumnie oddawna „realna” polityka ówczesnego rządu polskiego, prowadzona przez pik. Becka, jak się okazało, nie miała żadnych podstaw. Była polityką bez wyjścia. Tak były minister Beck, jak inni członkowie rządu Polski przedwrześniowej 1939 r. nie umieli znaleźć konkretnej drogi, a to spowodowało najazd na Polskę hitleryzmu oraz masowe mordowanie ludności polskiej i obrabowanie kraju.

Rząd sanacyjny mógł uprzędzić i udaremnić najazd germański na Polskę, zawierając przymierze militarne ze Związkiem Radzieckim, ale opierając się na magnaterii i kapitalistach oraz na bagnatach bardzo licznych zastępów policji bał się tego przymierza, tym samym zaprzepścił interesy narodu polskiego, oszukał go i wydał na pastwę losu.

Owczesny rząd polski miał jednak inne wyjście, mianowicie mógł oprzeć się o Związek Radziecki, a przez to uzyskać natychmiastową pomoc bezpośrednią w walce z Niemcami, kierowanymi przez największych zbrodniarzy świata, przez Hitlera i jego klikę. Historia powszechna na przestrzeni wieków nie zna równych zbrodniarzy, którzy samej ludności polskiej wymordowali w sposób bezwzględny tak wiele milionów.

Z przymierzem ze Związkiem Radzieckim Polska kilka rządowa nie skorzystała. Mówiwy dosiownie „klika”, gdyż t. zw. rząd oparty był na konstytucji r. 1935, która pozbawiła naród głosu, a władzę swą opierała na magnaterii i bagnatach policji, w wyniku czego naród polski nie był zespolony z rządem, a jedynie chwila dziejowa kazała temu narodowi przygotować się do samobrony, co niestety pozbawione odpowiedniego kierunku już z góry skazane było na niepowodzenie.

Naród polski w ten sposób zdradzony i oszukany ma prawo i obowiązek wystawić bilans polityczny i zadecydować o samowładnym rządzie emigracyjnym w Londynie rachunku.

Spółeczeństwo polskie chce wiedzieć, co klika emigracyjna zrobiła ze zrąbowa- niem mieniem narodowym i dorobkiem społecznym, skoro kraj pozostawiła ohydnemu oprawcy hitlerowskiemu, na pastwę losu, a sama bezpiecznie schroniła się do Anglii, aby stąd prowadzić politykę jedynie mającą na celu sianie niezgody w naszym społeczeństwie.

Rząd emigracyjny, który stracił łączność z krajem, przez 5 i pół roku czasu prawie nie nie uczynił, aby Polskę oswobodzić od krwawego żołdaka hitlerowskiego. Ci panowie z rządu emigracyjnego nie mają prawa występować w imieniu narodu polskiego, gdyż krew szarych żołnierzy polskich przelali za obec nam kraj. „Rząd emigracyjny” w Londynie pracował i pracuje w imię interesów przeciwnych narodowi polskiemu.

Bezsumując bilans polityczny stwierdzamy:

1. 5 i pół roku naród polski czekał w kajdanach hitlerowskich, podczas gdy klika londyńska nie zaszła ani niebezpieczeństwa terronu niemieckiego, ani skutku głodowej blokady kontynentu.

2. Naród walczył za wolność i ginał a emigracyjna klika była bez troski spokojnie knując jedynie dyplomatyczne intrigi.

3. Wolność Polsce przyniosła Armia Czerwona i Wojsko Polskie Demokratyczne Rządu Tymczasowego.

Wobec tego naród polski musi wiedzieć, co zrobił „rząd emigracyjny” ze złotem wywiezionym zagranicę, jak roztrwonil majątek społeczny, skoro nie był armii emigracyjnej do uwolnienia kraju od okupanta, a szarego żołnierza

(Dalszy ciąg na stronie 2-jej)

# Spółeczeństwo polskie a rząd emigracyjny

(Dokończenie ze strony 1-aj)

z tą armią jedynie posyłał w bój do walki w Norwegii, we Włoszech, we Francji — tylko nie na ziemi polskiej.

Naród polski rozumie dobrze, dokąd go prowadził i prowadzi „rząd emigracyjny”.

Naród polski wolał: „Majątek narodowy został zrabowany nam przez okupanta, majątek zaś skarbu państwa przez was, panowie szlachta i waszych polepników, bo wy do tego zdolni jesteście, a teraz chcecie się na nowo dotąd do łobu, do zera, żeby za swoje grzechy nie odpowiadać przed nami. Nie, panowie, my chłopci, robotnicy, i inteligencji pragnący umiemy rządzić, a marnotrawców groza publicznego i bankructw politycznych odpowiednio w imieniu Polski Demokratycznej pociążniemy do odpowiedzialności i konstytucyjnie ukarzymy.”

J. Grabowski

kl. prop. Kom. Pow. PPR.

# Pod Gdańskiem

(Od korespondenta wojennego „Polpressu”)

Gdańsk płonie. Choć noc pogodna, nie widać gwiazd. Niebo jest różowe, przetrzańciami paciorkami pociągów świetlnych, a na tym tle czernią się bliźnięta kontury miasta.

Telegrafista, rozciągnął się wygodnie na ustawionej obok drogi zielonej obszarpanej kanapie, raz po raz śpiewnym głosem powtarza sygnał stacji. Obok przykucono w rowie dwóch radzieckich żołnierzy. Trzymają automaty między kolanami śmia papierosy.

Pociągi niemieckie rwa się daleko za nami. Eksplozji prawie nie słychać. Ognieże natomiast ogień artylerii własnej.

Prócz dwóch żołnierzy, nie widać wokół nikogo. A przecież w tym porytm pociągami terenie wysuwają się przyczajone dookoła tysiące ludzi.

Gdzieś oni są? Może w tych nawałt zalanych wodą lejach, może w rumowiskach chałup, stojących na skrajni ścietego aż do siemi lasu. Pod kopułą pociągów idących na miasto z łopotem jakby skrzydła obrzymich, ten bezruch na ziemi, napina nerwy do ostateczności. Mijają minuty, długie wloką się minuty. I ota z rozwidlenia dróg wylatują czolgi. Tego inaczej nazwać nie można — z brzękiem blach, wyrzucając gnieźmiaki na prawo i lewo, wielkie grudy ziemi, suną jak niesamowite bryły. Idą w stronę miasta. Na nich okrzakowani żołnierze. Krzyczą coś, wymachując rękoma.

Szosa znów rwa czolgi. Kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt... Czynią tak wielki hałas, że głuźną nawet ogień artylerii. Dwaj żołnierze w rowie wciąż siedzą, widać czekają na coś. Jeden z nich zwrócił się nie wypuszczając z ust okrzaka papierosa. Drugi ziewa. Jakis zbłąkany pociąg, wyrwał bieżni i wyrwał w górę masę ziemi, która opada na dół jak deszcz. Inny rozzerwał się w górę, rozszypując setki rozpalonych do czerwoności odłamków. I szów mijają minuty, może godziny. Walczymy już na przedmieściach — mówi ktoś po rosyjsku. Patrzymy na plonący Gdańsk.

# Tworzymy nowe i lepsze jutro...

Wywiad z prof. K. Wilkomirskim — Dyrektorem Państw. Konserwatorium Muzycznego w Łodzi

Na pięknym pałacu Poznańskich przy ul. Odańskiej odnajdujemy skromny i przylizany napis: „Państwowe Konserwatorium Muzyczne — zapisy od...”. Jest godzina wczesna, a zimny mokry śnieg pada gęstymi chmurami. Wchodzimy w śrążenie. Ze zastanowieniem z pewnością drżącemu portiera, lub jakiej sekretarce. A tu zdumienie...

W dużej jasnej sali pełno młodych ludzi. Dwie urzędniczek informują i przyjmują zgłoszenia. Właśnie jakiś młody człowiek zapytuje czy może być przyjęty jako słuchacz konserwatorium. Na jakim instrumencie pan gra? Na fortepianie ucze się już dwa lata. W jakim wieku... Dwadzieścia jeden lat... To gorzeli! — odpowiada sekretarka. Do niższej szkoły muzycznej przyjmujemy zgłoszenia do lat 18-tu, natomiast do Konserwatorium, które posiadać będzie kurs średni i wyższy trzeba być już mocno zaawansowanym. Kiedy ja tak pragnąłbym się uczyć... młowi nieśmiało młodzieniec. Co tu z panem zrobić? — głowę się sekretarka. W tej chwili zostajemy zaproszeni do pokoju dyrektora prof. K. Wilkomirskiego. Przyjmujemy nas bardzo uprzejmie. Rozpoczyna się miła rozmowa o tak ważnej uczelni dla życia kulturalnego w Polsce.

Ponieważ Łódź — mówi dyr. Wilkomirski — staje się wielkim ogniskiem kulturalnym, a Warszawa dopiero w przyszłości myśleć będzie o stworzeniu podobnej szkoły, Konserwatorium w Łodzi będzie miało charakter centralnej uczelni muzycznej w Polsce. Nauka w Konserwatorium będzie bezpłatna, a przy tym z uwagi na wysoki poziom szkoły — selekcja kandydatów musi być surowa. Nie będzie to

szkoła dla sentymentalnych panienek, ale uczelnia dla ludzi o rzetelnym talencie, dla ludzi pragmatycznych całkowicie poświęcić się muzyce. Tu kształcić będziemy do przyszłego zawodu: kompozytorów, nauczycieli szkół średnich kapelmistrzów, dyrygentów chórów i innych. Każdy talent przewidywać otoczmy troskliwą i fachową opieką, bez względu na to, czy to będzie syn chłopca, robotnika czy naukowca. Czy to już całkowicie cel uczelni? — pytamy. O nie — precyzyjnie żywo prof. Wilkomirski. Konserwatorium nasze będzie utrzymywać żywy i stały kontakt ze społeczeństwem. Wszelkie domy ludowe, ośrodki robotnicze, ogniska kultury i sztuki, korzystają będą z naszej opieki i pomocy fachowej w zakresie muzyki. Będziemy szczególnie dbać o to, aby szerokie masy społeczeństwa miały odpowiednią muzykę na odpowiednim poziomie. Będziemy organizować koncerty, a także czuwamy, aby organizowane przez innych, miały swój charakter i sens właściwy. Krzewienie kultury muzycznej i popularyzowanie muzyki w najszerszym znaczeniu, oto nasze drugie zadanie.

Czy były trudności z zaangażowaniem się pedagogicznych i artystycznych? — Tak, trudności były, ale szczęśliwie udało mi się skupić szereg wybitnych muzyków i pedagogów. Tu, Dyrektor wyraża z satysfakcją nazwiska znanych artystów. I tak, klasa kompozytorów objęli: K. Jurdzicki, K. Stromenger, T. Szelągowski, D. Sikorski, B. Woytowicz, W. Żulawski. Do klasy fortepianu zaangażowano: A. Dobkiewicza, S. Szpinalskiego, M. Wilkomirską, A. Wiewhorskiego. Klasę skrzypiec prowadzi: Irena Dubiska, G. Bacewicz-Biernacka i M. Szewalski.

Włocławca: K. Wilkomirski, E. Sienkiewicz, Siewiec: I. Farszewska, W. Stokowska i G. Orłow. Kontrabas: W. Śliwiński. Instrumenty dęte i harfe objęli czolowi filharmonistów warszawscy, obecnie — w Filharmonii w Łodzi.

Siedząc naprzeciw tego ujmującego i pełnego entuzjazmu artysty, odczuwamy, że On jest tutaj głównym nerwem organizatorskim uczelni. Mimo piętrzących się ciągle trudności przy stawianiu pierwszych kroków w trudnych i ciężkich warunkach wojennych Dyrektor K. Wilkomirski jest nieustraszony i pełen energii.

Rzucamy jeszcze kilka pytań... Przez czas wojny prof. Wilkomirski był w Warszawie, gdzie organizował koncerty muzyki polskiej dla robotników, a muzykę polską było bardzo trudno przemyć pod czujnym uchem gestapo. Kilkanaście razy pozabawiano prawa koncertowania za... programy muzyki polskiej. Jedynie teatry przy podkaszanej muzyce miały wolną rękę w produkowaniu niechlujnej muzyki kabaretowej. Na kilka lat przed wojną, pracował profesor K. Wilkomirski przez 5 lat w Gdańsku jako prezes Polskiego Tow. Muzycznego oraz jako kierownik polskich chórów.

Jest znanym kompozytorem i autorem, a poza tym słynnym włocławczelista, którego znanie, przebieg sprzed wojny. Mimo braku czasu, wprowadza nas Dyrektor po pięknych salach i pokojach pałacu. Wszędzie spotykamy grupy profesorów, ogadujących przyszłe miejsca pracy. Ciemne skrzydła fortepianów lania na lasy chłopców — to przyszłe artystyczne warsztaty. Wchodzimy do sali estradowej. Jakiś młody solista ładnie śpiewa przy akompaniowaniu G. Orłowa. Płyną słowa pieśni jasne i mocne. Przez stylowe okno widać grube białe brzoś. Refleksje budzą się... Jak dalekie jest widmo nieśmiertelnej niewoli. Tu, gdzie pałazowały się germańskie „kulturträgery” dziś śpiewają polską pieśń. Jakaś duma wypełnia serce. Choć morze król wyrwane, choć miasta leżą w ruinach, duch polski podnosi się z nędzy i poniewierki. Jak zwyciężone i niespożyte sily w nas drzemają. Na gruzach i ziemi mokrej od krwi tworzymy nowe i lepsze jutro, w którym sientekiewiczowskich Janków-Muzykantów nie miałem okładać nie będzie...

Lucjan Socha.

# Jak hitlerowcy rządili się w Gdyni?

MOSKWA, (Polpress). — W dzienniku „Krasnyj Flot” ukazał się artykuł o Gdyni, w którym czytamy: Niemcy, przekonawszy się, że sytuacja ich jest beznadziejna postanowili zniszczyć cały port i wszystkie urządzenia portowe. Zdzążyli oni wysadzić w powietrze wiele przystani, torów kolejowych, prowadzących do portu i zatopić część holowników. Obecnie maszy na pół zatopionych holowników, transportowców i większych barek sterują z wody przy wejściu do zatoki. Dowództwo wydało rozkaz zniszczenia magazynów ze sprzętem i materiałami. Jednakże hitlerowcom nie udało się zniszczyć wszystkich zapasów, znajdujących się w składach portowych, a pochodzących w wielkich ilościach z rabunku na terytoriach okupowanych. Gdynia w planach naczelnego dowództwa niemieckiego miała spełniać specjalne zadania. Natchemiasz po zdobyciu miasta hitlerowcy przystąpili do ufortyfikowania portu, zarówno od strony morza jak i lądu, i w ten sposób przekształcili miasto w twierdzę.

Z chwila kiedy lotnictwo sprzymierzone rozpoczęło bombardowanie głównej niemieckiej bazy morskiej Kilonii, niemieckie dowództwo naczelné zmuszone było szukać nowej bazy dla swych all morali. Wybór padł na Gdynię, która stała się główną bazą marynarki niemieckiej, jako bardzo dogodny port dla okrętów wszystkich klas. W Gdyni, położonej głęboko na zapleczu odbywały się rewizje marynarki. Wysoce oficerowie często składali tu wizyty, a admirał Doenitz wysłuchał mowy

o nieszyfrowanej potędze „wielkiej marynarki, Wielkiej Trzeciej Rzeszy”. Szkoła ta także oficerów marynarki. Niemcy przekształcili port Gdynia, która szybko się rozrosła w ciągu ostatnich 20 lat, w miasto nowelmików. Za planną dzielnicą willowa tonacą w zieleni parki wyrosło ciągnące się kilometrami miasto drewnianych baraków z małymi okienkami. W tych koszarach śmierz, oboznych drutem kolezastym i polami min męczyły się dziesiątki tysięcy mężczyzn i kobiet — Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, Polaków, Łotyszów, Litwinów i Estończyków.

# Uznanie rządu Argentyny

LONDYN. — Amerykański min. spraw zagranicznych Stettinusz oświadczył przedwczoraj, że rządy USA i Wielkiej Brytanii uznały nowy rząd Argentyny. Rząd ten został utworzony przez premiera Parellę. Są w toku rozmowy, zmierzające do wymiany przedstawicieli.

# Dania walczą

MOSKWA. — W okolicach stolicy Dani, Kopenhagi, zostało zniszczonych przez duńskich patriotów 6 fabryk. 8 innych zakładów przemysłowych zostało unieruchomionych, ponieważ duńscy robotnicy gremialnie nie stawiali się do pracy. Śmieciem zamach duńskich bojowców wyleciał w powietrze w okolicy Friedrichswerk podług amulcejnay.

# Przegląd prasy

Stoimy w przededniu rozgromienia Niemiec. Dzień ten zakończy straszliwą epopeję krwi i niesześć i przyniesie triumf sprawiedliwości i prawdy, przyniesie, być może, ucrzezywistnienie odwiecznych marzeń ludzkości o długotrwałym pokoju. O nieuchronnej klęsce faszyzmu pisze „Dziennik Zachodni”...

„Szybkosci postępów aliantów sdajemy się nawet w całej rozciągłości nie pojmować. To co możemy powiadzić o operacjach na frontach musi być z konieczności ograniczone do fragmentów. Sytuacja zmienia się błyskawicznie. Jesteśmy nieśmiemy napływają z zwycięstwami tysiącami na godzinę. Pogrom niemiecki jest zupełny. Stan na frontach nie zależy już od naczelnego dowództwa, a jest jedynie wyrazem niezależnego dowódcy oddziału. Mimo to niemy się biją. Biją się bez nadziei i bez planu. Plan obrony niemieców został bowiem rozbity, armia przerywa jedną bitwę za drugą — przesywa w stopniu dotąd niespotykanym. Śmiertelnie upodzony okręt łazi z traskiem na dno. Wszelkie próby uratowania są są daremne. Ostatnia bitwa, stoczona obecnie przez „gawleterów” hitlerowskich jest również mankanta jak zbrodnia. Na ich rozkaz wysadzane są fabryki i przedsiębiorstwa, niszczone magazyny, nastona, ogłażony cały teren z bydła. Na ich rozkaz morduje się oficerów zarządzających oddziałami. Oni są powodem drakońskich zrzadzeń w stosunku do ludności terenów przyfrontowych... Pozostaje im uch wstąpienie pustynia, przerażająca ogromem zniszczenia. Postępowaniem swym skazują żywych na zapładę”. Niezależ swój kraj mają w tym icieo brodnicza intencje: „Niszcząc swój kraj niemy mają jednak w tym cel, jak trzecia wszystko sio niemieckie ma swój cel. Perfidni i nikczemni w całym swoim postępowaniu są przestrzeni wieków zostają nimi do końca. Bo cel niszczenia własnego kraju i ludzi jest inny. Bada bowiem nie to, co chcieli przypisać sprzymierzonemu. Za oład, zaryzy, klęski, za wszystko co sami zrobili będą chcieli odpowiedzialnym zrobić kogoś innego. Nie siebie. Tylko właśnie sprzymierzonych, ponieważ odwołali się przyjąć zwycięstwo i stanąć w obronie uciskanych przez Hitlera narodo. Nie pomogą jednakże zaklecie zbrodnicy, że się ofiarowali za cywilizację, za Europę, za kulturę. Nie pomogą wykrzestne tłumaczona. Za to, że nad całym światem rozpełtał straszliwą wojnę, że miliony ludzi zgineły w mekach, za upokorzenie, za klęskę i czyny straszliwie niemy będą już za kilka dni sadzeni. Niemy się wola. Nadety epcha i zbrodnia naród niemiecki odpości za wszystko. Będzie sadzony bezmównie przez wszystkie narody pokój mitując.”

# Wiosna w Berlinie

(„Telefonem od naszego specjalnego sprawozdawcy”)

Motto: Ciemo wszędzie — słucho wszędzie Co to będzie, co to będzie.

Tak swego czasu pytał Mickiewicz w „Dziadach” — dziś zaś to samo pytanie powtarzają miliony berlińczyków. Bo całe Niemcy zostały kompletnie na „dziady”. Dziad dziadom pogania i na dziadzie leżcie. Na dziady zeszły nawet berlińskie koły. Bomby alianckie nie zostawiły ani jednego dachu. Gdzie mają biedne kocurki odprawiać harcę marocwe? Czy rok czeka na marzec, a teraz nie z tego... Berlin przypomina duże letnisko. Na obszarze jednego km<sup>2</sup> — jeden prowizoryczny drewniany domek. Poza tym tylko powietrze i powietrze. A w tym powietrzu — bombowce i bombowce...

Dygnitarze hitlerowscy zapetrzają się na gwałt w dokumenty stwierdzające, że nigdy do partii nie należeli; że byli przez gestapo za swoje przekonania antyhitlerowskie prześladowani i aresztowani i t. p. Każdy z nich stara się o ubranie cywilne. Im gorzej — tym lepsze. Middelki germańskie obchwyają te ubrania w łaty, trójkąty, gwiazdy Dawida. Chałaty pasiatko płacone są na waga złota. Wielu hitlerowców dało sobie wytłumaczyć wyskokofitrowe numeryki na przegubach. Jeszcze inni dali się przed Wielkiego Mufflera z Jerozolimy — obecnie speakera radia Berliń — rytualnie obczekać. Największe mahometanie. Manti-ki rytualny. Lepiej to stracić niżi głowie.

Ze miasteczka rozszalała się wesoła plotka. Za Hitlera chce uciec za samolotem do Japonii. Byłoby to rzeczywiście jego ostatni wiałot w górę... Benitko wyszedł z dziad w

dziad awantury Adolffowi. Poco go „oswo-bodili” z więzienia w górach Abruzzo? Tam w niebotycznych Abruzzach miał przy szajmiej jakiś widok — tu zaś stracił wszelkie widoki na przyszłość... Hitler w spokoju go codziennie jedym i tym samym: „Benitko! Nie martw się — niedługo jessze, a ty i ja i my wszyscy pójdziemy w górę... Przy tych słowach wykonuje Adolf gest ręką dookoła szyi...

Himmler nalożył na swoje okulary jessze jedną parę szkieł. Ale i przez podwojone okulary nie może wpatrzeć dalszych kaiek dla volkszturnu... Wyciąganie ręki prawej na powitanie — ustalożo zupełnie. Wszyscy — przede wszystkim wojsko i partyjni — ówczą się w równoczesnym podnoszeniu obu rąk. Gimnastyka ratowicza...

Onegdaj odbyła się wielka narada matorów Rzeszy. Poruszano na niej głównie sprawy natury osobistej. Korespondentowi Wazsemu udało się podchwycić kilka momentów tej konferencji:

— Kamraci! — zagali malspison Góbbel — sytuacja śmierdzi. Musimy wiać. Kwestia tylko — dokąd? Zwrócić się do Hiszpanii — ale sam Franko ogłada się za miesiąc, gdzieby w najbliższym czasie mógł uciec...

Göring: Wy sobie niekajecie zdrowo — ja zostaje. Musie, jako prebitowemnowe wariatowi, chyba nie nie zrabia. Przecie jessze-ze w r. 1919 zostalem w Szwecji uznany urzędowo jako chory umysłowo. Odebrał mi wtedy nawet prawo wychowania moich dzieci. Mam te wszystkie dokumenty przy sobie. A czy od tego czasu stał mój ułoj poprawie? Bynajmniej. Wystarczy spojrzeć na mój mundur obwiszony świeciami.

kami jak choinka. Kto jessze na świecie ma na sobie tyle orderów? Czy przez całą wojnę nie rozmieniłem wszystkich? A kto — jeśli nie ja — gwarantował, że na Rzeszę nie spadnie ani jedna bomba? Jestem ober-mentekaptus w Reichu...

Adolf: Szkoła twoego gadania Hermann-ciu! Nie utwora ci, żeś wariat. Mójny przecie jessze na ręk przed wojną wszystkich naszych wariatów przotopili na mydło. Taki tłusty towar jak ty, był szczególnie poszukiwany. Poszedł na pierwszy ogień. Dlaczegoś się wtedy nie zameldował jako mentekaptus?... Teraz za późno...

Göring: Możemyśmy spróbować dostać się do Argentyny! — Łodzią podwodną...

Góbbel: Ty zaspany hipopotamie tak się nadajesz do łodzi podwodnej, jak ja do poduszki. Wyszalbę całe powietrze w łodzi za pół godziny...

Himmler: Wasz spór nieaktualny. Nasza flota jest już oddawna na stałe pod wodą. Zatopili nam ją z kretesem...

Hitler: A możemyśmy popełnili zbierowe „smobójstwo” przez powieszenie...

Himmler: Ja się zleżam pa kata... Z przyjemnością was wszystkich powieszce...

Adolf: A ciebie kto powiesi?... Góbbel: Nie troszczcie się o niego. U-kruteczni to pierwszy lepszy z obcych robotników. Czeka ją tylko na to...

Göring: Wariaty! Plan wasz a powieszenie jest niemożliwy do wykonania. W całym Reichu nie ma prawdziwego sznurka. Tylko papierowy. Moich 125 kg. żywej wagi nie wytrzyma żaden papierowy sznurak...

Adolf: (smętli) Co się odwlecie — nie niecie... Allandi mają dobre powrozny...

Góbbel: (w najwzruszonym stopniu przerażony) Kamraci! Przerwywamy debatę — znowa alarm! Uciekamy!!! J. Kowalski.

# Kronika miasta i powiatu

# Kronika Kielecka

**Kwiecień**  
**12**  
**Czwartek**

Dzisiaj: Wiktor  
Jutro: Hermenegildy

**Zaciemniamy**  
**od zmroku do świtu**

**Wezwanie do rejestracji w R. K. U.**  
Rejennowy Komendant Uzupelnienia Czestochowa wyzywa wszystkich, ktorzy nie dopehnil obowiazku zarejestrowania sie w R. K. U. w mysli poprzednio wydanych zarzadz, by w terminie od dnia 26 kwietnia do 5 maja 1945 r. obowiazku tego dopehnil.

Po wyznaczeniu wyzej terminie, osoby ktore tego nie uczynily, beda traktowane jako uchylajace sie od rejestracji i ulegna karze przewidzianej w kodeksie karnym W.P. z dnia 23. IX 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6 poz. 27).

**Zebnanie czlonkow i sympatykow Tow. Przyjaciol Zolnierza**

Towarzystwo Przyjaciol Zolnierza zawiadamia, ze w sobote, dnia 14 o godz. 14-ej w lokalu Propagandy Miejskiej (Ratusz, pokoj Nr. 10) odbedzie sie zebnanie wszystkich czlonkow i sympatykow. Prosimy o punktualne przybycie.

**Zebnanie czlonkow T-wa Ogrodkow Dzialkow**

Podaje sie do wiadomosci bytych czlonkow T-wa Ogrodkow Dzialkow, wszystkich terenow, ze zebnanie czlonkow odbedzie sie w niedziele dnia 15 kwietnia 1945 r. o godz. 14-ej, w sali Rady Zwiqzkow Zawodowych II Aleja 48.

**Wezwanie Rady Zwiqzkow Zawod.**

Rada Zwiqzkow Zawodowych w Czestochowie wyzywa wszystkie Rady Zakladowe z terenu Czestochowy i powiatu na zebnanie w sprawie swieta 1-go Maja, ktore odbedzie sie w sali Strazy Ogniowej w dniu 15 kwietnia b. r. o godz. 10-ej rano.

Obecnosc wszystkich konieczna.

**Bezrobotni, uwaga!**

Rejestrujemy wszystkich, poszukujacych pracy (bezrobotnych), robotnikow, rzemieslnikow i pracownikow umyslowych.

Rejestracje przeprowadza Oddz. Budowlany, codziennie w godzinach od 1: do 5-ej po pol. w Radzie Zwiqzkow Zawodowych, II Aleja 43.

**Wezwanie**

Komitet Rodzicielski przy Szkole Powszechnej na ul. Sabinowskiej 7/9 wyzywa rodzicow dzieci, ktore chodza do tej szkoly, aby da jak najszerszego jej uruchomienia, przyczynili sie jak najzywiej do doprowadzenia budynku do porzadku.

**Komitet wystaral sie ze swej strony o malaryz, ktorzy bezinteresownie odremontowali i odmalowali sciany. Obecnie chodza o wymycie podlogi i sztyb. Matki nie skapcie swych sil dla dobra waszych dzieci.**

**Uwaga, kandydat do Wolnej Akad. Szuk Pieknych**

Zw. Zaw. Pol. Art. Plast. w Czestochowie podaje do wiadomosci zainteresowanych, ze zapisy do Wolnej Ak. Sztuk Pieknych rozpoczyna sie z dniem dzisiejszym i trwa beda do 15. IV 45 r.

Warunki przyjecia: ukozczenie 16-tu lat zycia i ukozczenie szkoly powszechnej. O przyjeciu do Szkoly zadecyduje egzamin wstepny i nastepnie prace. Termin egzaminow zostanie osobno podany w prasie.

Blizsze szczegoly na Wystawie Zw. 10-17 w sali Rady Zw. Zaw. III Aleja 43. I p.

**Do ochotnikow na wyjazd na Warmie i Mazury**

Ci, ktorzy zglosili sie do pracy w samorzadzie mozna natychmiast wyjechać. Zgloszac sie na dalsze informacje w Biurze R.G.O. II Aleja 31.

**Zebnanie kierownikow fabryk i przewod. Rad Zakladowych**

W dniu 10 b. m. w sali Kameralnej Teatru Miejskiego odbedzie sie zebnanie kierownikow fabryk upelnomocnionych przez Wydzial Przemyslowy Grodzki i Powiatowy oraz prz. odnawczych Rad Zakladowych. Zebnanie z 1. Naczelnik Wydz. Przemyslowego ob. inz. Jacekiewicz przy powolaniu na przewodniczacego Prezesa Miejskiej Rady Narodowej ob. Zajdz. W toku zebnania wygloszono kilka referatow il. urzadzajacych wyuzec przemyslu czestochowskiego.

Ob. mgr. L. Silwa w referacie na temat „Państwo, jako czynnik regulujacy zycie gospodarcze” podkreslil fakt, ze Polska w dobie obecnej z kraju rodniczego-przemyslowego wiala sie krajem przemyslowo-rolnym. Omawiajac sprawe przemyslu prywatnego stwierdzil, iz Państwo uznaje kapitalizm prywatny i dopuszcza go chetnie do pracy z tym, ze bedzie on regulowany, kontrolowany i musi sluzyc nade wszystkie Państwo.

Zorganizowanie wszystkich przedsiebiorstw przemyslowych w system, trustow jest opracowywane i forma bedzie w przyszlosci utrzymana.

Aktualna dla przemyslu sprawa sprzedazy wyrodkow wnych towarow oraz kalkulacji wzeschnonnie omowil ob. inz. Wlochoowski. Podkre- sil, ze dniem 9 b. m. utworzone zostale w

Czestochowie za akceptem Ministra Przemyslu Biuro Ekonomiczne przy Wydziale Przemyslowym Starostwa Grodzkiego, ktore w praktyce bedzie ekspozytura wszystkich przedsiebiorstw przemyslowych. Kompetencjom biura podlegac beda rowniez pow. wloszczowski. Przewodnicza- cym Rady Zwiqzkow Zawodowych ob. Kropidlo zapoznal zebranych z dekretem o Radach Zakladowych.

Na zakonczenie poinformowano zebranych, ze w ostatniej chwili nadziedza telefoniczne wiadomosc od ob. inz. Popiela z Min. Przemyslu zezwalajaca wszystkim zakladom przemyslowym za wyjatkiem tekstylnym sprzedac 50 proc. posiadanych wyrobow na wolny rynek dla podniesienia stopy zyciowej robotnika.

**Zycie swietlicowe w pow. czestochowskim**

Pewniacy Urzadz Informacji i Propagandy jest w przedmiocie pokrycia calego powiatu siecia swietlic. Swietlice gminne i wiejskie skupiajaca cala ludnosc wiejska dla godziwej rozrywki. Ostatnio referent swietlicowy ob. A. Silbral udzial w otwarciu wzorowej swietlicy w Przysrowie, posiadajacej wlasny zespol amatorski. Janowiec, Mstowice, Redzina, Fabr. Chemicznej w Rudnikach, w Wyczermach Gornych i Klincach. W dniu 15 b. m. rozpoczyna sie w Kielecu nowy kurs kierownikow swietlic, na ktory powiat deleguje 10 kandydatow.

**Milczacy organ „Niedziela”**

Sladem Krakowa, gdzie ukazuje sie „Tygodnik powszechny” sfera katolickiej Czestochowy stworzyly wlasny organ, tygodnik „Niedziela”. Odnoscilismy wrazenie, ze sfery klerikalne zostaly niemniej boleśnie od innych dowiadczonone okropnosciami okupacji i fakt nowej demokratycznej rzeczywistosci powitala postawa godna Polaka. Bierzymy numer „Niedzieli” i probujemy sie zachwycać; wstepny artykul to Slowo Arcypasterskie ks. Biskupa T. Kubiny, zachecajace do pracy w odbudowie „Iuz nie starej przedwojennej Polski, ale Polski nowej, Polski naprawde Chrystusowej!”

Szerog artykulow dalszych to praktyczne rady, jak zakladac biblioteka domowa, plotkarski dialog 2 siasidek, fragment wigilijnego przemowienia papieza, 2 artykuly nieslychane slabe o charakterze reportazowym i cala-stronica nominacji i przesilenies wzrod duchowienstwa. Aha, jest jeszcze martyw przeglad wy- padkow frontowych mowiacym m. in. o zdobyciu Gdyni i Gdanska — przedwiejnie przemilczajacy udzial w tej akcji Wolksa Polskiego.

Niel obywatelne redaktory, musimy wyrazic ubolewanie, musimy zadac wiadomosci innych. Rzeczywistosc jest inna — zupełnie. Inz. tenor waszego organu. Cienimy wam przypomniecie, ze Polska na swój Rzadz w Warszawie. Polska ma swoja bohaterka armie, Polska odzyskala ziemię na zachodzie — o tym u was ani slowa. Odnosi sie wrazenie, ze zabolalo was w drukownice czegoz z tych spraw.

Katolicyzm w Polsce to nurt powazny i powaznie musi byc reprezentowany. Jezeli zamierzacie przemilczac zywa rzeczywistosc — to po co wydawać „Niedziela”?

Czy sprawa reformy rolnej, zagadnieniebudowy wielkiego przemyslu, handlu i rzemiosla nie interesuje czytelnikow katolickich?

**Z zebnania czlonkow Spoldz. „Słowo”**

(H) Dnia 10 b. m. w lokalu Zwiqzku Zawodowego Literatow odbedzie sie walne zgromadzenie czlonkow spoldzielni „Słowo”.

Do prezydium powolano na przewodniczacego ob. Fabisiaka, na sekretarza ob. Glowackiego, na asesorow ob. Podhorska, ob. Below i ob. Wozniakowskiego.

Porzadek dzienny byl nastepujacy: 1. sprawozdanie z dzialalnosci zarzadu tymczasowego, 2. Odczytanie i uchwalenie statutu spoldzielni, 3. Ustalenie najwyzszej sumy zadluzzenia spoldzielni, 4. Wybór Rady Nadzorczej, 5. Wolne wnioski.

Ob. Glowacki omowil prace Zarzadu Tymczasowego. Zarzadz odbył rozmowe z Prezydentem miasta, ktoremu przedstawil cele i zalozenia spoldzielni, przygotowal statut, wystaral sie o lokal, ktory zostal przyznany przy II Alei 27. Lokal ten bedzie wkrótce opracony przez wojsko i oddany do dyspozycji spoldzielni. Zarzadz tymczasowy uruchomil kolportaz pism: „Glos Narodu”, „Nowe Zycie”, „Nass Swiatek” i broszurki A.B.C. Ob. Rousseau dal

**Wstrzasajacy wypadek na Stradomiu**

W dniu onegdajszym o godz. 15.30 zdarzyli sie przy ul. Koscielnej w Czestochowie mrozacy krew w zylach wypadek.

Dzieci z przytulku sierot XX Salezjanow przy ulicy Przemyslowej i Spadzistej, na polecenie przełożonego oczyszczaly plac pod zasiew z niewypalow artyleryjskich. Plac nalezy do przytulku i znajduje sie w bezposrednim sasiedztwie koszar 7 p. a. I. Dzieci z cala trwoza, co zeznaly Zastepcy Komendanta M. O. ob. Nowickiemu; zbieraly pociski i ukladaly na stos. Z niewyjasnionego dotad powodu nastapil w pewnym momencie wybuch, ktorogo rezultatem byla natychmiastowa smierc 4 chlopcow w wieku 13 lat, 13 inych w tym samym wieku zostalo ciezko rannych. Brat Plak dozorujaacy dzieci znajduje sie w stanie bezradnym w szpitalu, ks. Baczek jest tez ranny. — Sila wybuchu byla tak olbrzymia, ze w promieniu 2.000 metr. wycielaly wszystkie z-

Odpowiedzie sobie na te zarzuty i pomysly czy dalsze numery „Niedzieli” sa niezbedne. W. N.

**O ekshumacji ofiar terroru hitlerowskiego w Cykarzewie**

Rodziny pomordowanych przez oprawcow hitlerowskich w dniu 8.XI.1943 r. w Cykarzewie — proszone sa o porozumienie sie w sprawie ekshumacji i urzadzenia pogrzebu na dzien 22 kwietnia 1945.

W sprawie niniejszej zwracac sie: Blaszczyk Seweryna, Cykarzew.

**Z zycia kulturalnego**

**Repertuar Teatru**

Dzisiaj, to jest 12 kwietnia 1945 r. o godz. 16 — „Pan naczelnik to ja!”

**Niedzielnny Poranek**

Zapowiedziany na niedziele 15 kwietnia r. b. w Teatrze Miejskim Poranek Jubileuszowy 45-letniej pracy-aktorskiej i dyrektorskiej Henryka Czarnieckiego zainteresowal naszych melomanow co daje sie zauwazyc przy zapotrzebowaniu biletow. Dzwidz sie temu nie mozna, bo sama osoba Jubilata, jak rowniez obfity program w wykonaniu naszych i zaproszonych artystow, zapowiadaja przyjemne spotkanie paru godzin.

Na calosc poranku skladaja sie tancie, spiew, humor i satyra. Przedstawienie jubileuszowe powtorzone nie bedzie.

**Repertuar kin**

Kino „Wolnosc” — „Ja tu rzadzę”, film polski. Poczetek o godz. 13, 15, 17.

Kino „Polonia” — „Ja tu rzadzę”, film polski. Poczetek o godz. 13.30, 15.30 i 17.30.

Kino „Baltyk” — film produkcji polskiej „Rama”

Poczetek: 13, 15, 17.

**Czyn godny naśladowictwa**

W drugi dzien swiat Wielkanocnych w sali Ochotniczej Strazy Pozarnej w Lindowie, gminy Lipie, pow. czestochowskiego odbedzie sie przedstawienie amatorskie.

Odegrano sztuke sceniczna — „Polowanie na meza”, ktora pod kazdym wzgledem wypadla znakomicie. Widownia z wielkim zainteresowaniem i zadowoleniem sledzila przebieg akcji. Dowodem tego byly huraganowe oklaski, ktorymi darzone wykonawcow.

Z imprezy tej obic strony wyszly zadowolone, publiczność, ze to przeszlo piecioletniej niewoli mile i z pozytywnym spiedzila czas, a amatorzy strazacy uzyskali dobry wynik kasowy.

— czysty bowiem zysk wynosil 4 tysiacz zlotych, z czego 3 tysiacz zl. wplacono do Oddzialu Polskiego Czerwonego Krzyza w Czestochowie, a 1 tysiacz zl. — do kas Ochotniczej Strazy Pozarnej w Lindowie.

Wszyscy wykonawcy rol spelnili swe zadanie bez zarzutu.

Na deskach scenicznosci poruszali sie pewni siebie, mimika ich byla swietna, a dialogi pamietliwosc opowane.

Ze przedstawienie sie udalo, w znacznej mierze jest to zaslaga rezysera, miejscowego Kierownika szkoly, ob. Stefana Ryszczyka.

**Widz.**

**Z frontu reformy rolnej**

W powiecie jedrzeczkim parcelacji podlega 60 folwarkow o ogolnej powierzchni 9849 ha. Rozparcelowano juz 49 majatkow (5820 ha), a 11 jest obecnie w parcelacji. Ziemia oddzielono 2991 gospodarstw. Z tego stworzono 648 gospodarstw przecietnie 2-hektarowych dla bezrolnych; 1350-ciu matorolnym przyznano po 1.59 ha; 494-em robotnikom rolnym nadano gospodarstwa 3-hektarowe, 499 sredniorolnym przyznano po 1 hektarze ziemi. Z parcelacji wydzialono 768 ha na sady, szkoly rolnicze itp.

W powiecie Busko (Stopnica) z 48 folwarkow istniejacych na tym terenie do parcelacji przeznaczono 43 o powierzchni ogolnej 6224 ha. Rozparcelowano juz 25 majatkow (4020 ha), a w toku parcelacji znajduje sie obecnie dalszych 7 folwarkow. Oddzielono dotad ziemi 654 gospodarstwa, 92 bezrolnym chlopiom przydzielono gospodarstwa przecietnie po 2,70 ha. Matorolnym w liczbie 557 przyznano po 1,10 ha ziemi, 25 robotnikom rolnym — po 1,70. Od parcelacji wydzialono 1125 ha na szkoly rolnicze, sady itd.

**Zebnanie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego**

(Bz.) W niedziele, dnia 8 b. m. w sali kina „Baltyk” odbedzie sie ogolne zebnanie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego, w ktorym wziedl udzial licznie zgromadzeni pracownicy, przedstawiciele inteligencji pracujacej, rzemiosla, handlu i przemyslu. W zebnanu tym wziedl udzial rowniez przedstawiciele wszystkich stronnictw i organizacji politycznych, ktorzy wygloszili dluzsze przemowienia.

W slowach serdecznych, nacechowanych zrozumieniem i zyczliwoscia dla nowopowstajacej placowki politycznej poszczegolni mowcy nie skapili zachety dla organizatorow w celu jak najowocniejszej pracy w duchu szczerce demokratycznym.

**Z Bydgoszczy**

**Pogrzeb ofiar bestialstwa hitlerowskiego**

Odbyl sie tu przy udziale przedstawicieli wladz i calego spolecznictwa manifestacyjny pogrzeb 48 ofiar bestialstwa katow hitlerowskich. Ciala zamordowanych pochowano na cmentarzu we wspolnej mogile. (Polpress).

**Otwarcie Państw. Teatru**

Bydgoszcz, (Polpress). W gmachu Malesgo Teatru w Bydgoszczy odbedzie sie uroczyste otwarcie Państwowego Teatru. — W uroczystosci tej m. in. bral udzial i przemawiali: wicewojewoda pomorski ob. Felczak, prezydent miasta ob. Szukzisz, przedstawiciele PPR, ob. kpt. Bakowski i dyrektor Teatru Państwowego w Bydgoszczy ob. Rodziejewicz.

Po uroczystosciach otwarcia teatru odbedzie sie premiera komedii Al. Fredry — „Zemsta”, ktora wystawiono mimo trudnych warunkow bardzo starannie.

**Jeszcze jeden dowod bestialstwa niemieckiego**

Bydgoszcz, (Polpress). Według licznych zeznan ludności zatrudnionej przez Niemców przy kopaniu okopow i umocnien w rejonie wsi Watorowo (pow. Chelmo) ujawniono, ze oprawy hitlerowskiej urzadzil na terenach piaskarni w Watorowie polow kromatorium, palac przez 2 tygodnie wrzesci ub. roku masowo mordowanych Polakow. Ofiary przyznawano codziennie samochodami w kierunku Unistawia, w czasie tych zbrodniowych zabiegow teren piaskarni byl pilnie strzezony. Po ucieczce oprawcow, ludnosc znalazla na miejscu slady dokonanych zbrodni, niedopalone czesci garodberoi oraz zwzeglone kości i czaszki.

**Usprawnienie ruchu przesyłek pocztowych**

Bydgoszcz, (Polpress). Z inicjatywy Ministerstwa Poczty i Telegrafow obradowalo w Bydgoszczy konferencja odsylkowa, Biora w niej udzial delegacji wszystkich dyrekcji pocztowych w Polsce.

Na konferencji opracowano plany wymiany przesyłek pocztowych w kraju i zagranicnym ruchu pocztowym według nowego rozkladu jazdy pocigow. Do wszystkich regularnie kursujacych pocigow dolaczac sie bedzie ambulansy pocztowe. Na wielu odcinkach wprowadzone beda ambulansy samochodowe spowodu braku dogodnych polaczen kolejowych.

**Parcelacja w powiecie bydgoskim na ukozczeniu**

Bydgoszcz, (Polpress). Parcelacja majatkow w powiecie Bydgoskim jest w pelnym toku. Polska Partia Robotnicza, bioraca czynny udzial w akcji reformy rolnej, wyslala w teren 60 czlonkow, rozdzielonych na grupy po 3-4 osoby. Grupy te wiodna przy parcelacji z Urzedem Ziemi w Bydgoszczy, w powiecie bydgoskim akcja parcelacji podlega 25 majatkow o łącznym obszarze 7 570 ha.

**Bydgoszcz organizuje sport wiodniowy**

Bydgoszcz, (Polpress). Popularny ośrodek sportu wiodniowego organizuje sie szybko. Niemcy zabrali trybun przy torze wiodniowym w Legowiu. Wiele ludzi wywiedli, ze w Bydgoszczy, pierwsze zaprawy w wiodniowcu rozpoczął w basenie zimowym jest Bydgoszcz. Organizacja Bydgoszcz. Związek Bydgoszcz. Związek i zalogi sportowcy i dalsi.

